

УДК 008

Małgorzata Zuber

PARTIA PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ JAKO REPREZENTACJA POLITYCZNA ŚWIATOPOGŁĄDU TRADYCYJONALISTYCZNEGO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE

Зубер М.

ПАРТИЯ «ЗАКОН И СПРАВЕДЛИВОСТЬ» ЯК РЕПРЕЗЕНТАЦІЯ ТРАДИЦІОНАЛІСТИЧНОГО ПОЛІТИЧНОГО СВІТОГЛЯДУ В СУЧАСНІЙ ПОЛЬЩІ

Стаття присвячена аналізу світоглядного підґрунтя польської політичної партії «Закон і Справедливість». Політичною метою партії «Закон і Справедливість» є встановлення сильної національної держави з елементами державного соціалізму й економічного націоналізму, етатизму, з сильним конфесійним елементом у католицькому варіанті. Таку державу з консервативним ідеалом буде єднати лише патерналізм.

Ключові слова: політика, Польща, «Закон і Справедливість», традиціоналізм, католицизм.

Zuber M.

THE LAW AND JUSTICE PARTY AS REPRESENTATION OF TRADITIONALIST POLITICAL WORLDVIEW IN MODERN POLAND

The article is devoted to the analysis of the worldview background of Polish political Party "Law and Justice". The political objective of the Law and Justice is to establish a strong nation-state with an authoritarian system. This state implements the principles of social solidarity with the elements of state socialism and economic nationalism, statism, and strong religious identity in the Catholic variant. Such a state with conservative ideals will combine only paternalism.

Key words: politics, Poland, The Law and Justice Party, traditionalism, Catholicism.

Зубер М.

ПАРТИЯ «ЗАКОН И СПРАВЕДЛИВОСТЬ» КАК РЕПРЕЗЕНТАЦИЯ ТРАДИЦИОНАЛИСТСКОГО ПОЛИТИЧЕСКОГО МИРОВОЗРЕНИЯ В СОВРЕМЕННОЙ ПОЛЬШЕ

Статья посвящена анализу мировоззренческой основы польской политической партии «Закон и Справедливость». Политической целью партии «Закон и Справедливость» является установление сильного национального государства с элементами государственного социализма и экономического национализма, этатизма, с сильным конфессиональным элементом в католическом варианте. Такое государство с консервативным идеалом будет объединять только патернализм.

Ключевые слова: политика, Польша, «Закон и Справедливость», традиционализм, католицизм.

Wstęp. Partia Prawo i Sprawiedliwość, sprawująca od grudnia 2015 roku wraz z Polską Razem i Solidarną Polską władzę w Rzeczypospolitej Polskiej¹, prezentuje siebie jako prawicowe stronnictwo modernizacji Polski. I rzeczywiście, lektura dokumentów programowych partii, których treść przełożyła się na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych w roku 2015, odnajdujemy szeroko zakrojony plan unowocześnienia państwa, rozwoju gospodarczego i wzmocnienia suwerenności ekonomicznej Polski. Jednocześnie PiS stawia przed sobą ambitne zadanie kompleksowej poprawy poziomu życia Polaków, w szczególności troskę o grupy najsłabsze, zagrożone różnymi typami wykluczenia: osoby starsze, niepełnosprawne, wielodzietne rodziny. Zadanie to, ze swej istoty tożsame z kojarzonymi z lewicą programami budowy państwa opiekuńczego i społecznej dystrybucji dóbr i wypracowanych przez państwo zysków, wyróżnia PiS na tle wszystkich partii parlamentarnych i większości ugrupowań lewicy pozaparlamentarnej – wyjątek stanowi Partia Razem.

Tymczasem inne zapisy programowe, będące wyrazem światopoglądu działaczy Prawa i Sprawiedliwości, deklaracją wyznawanych zasad i idei, a także ustawy, projekty ustaw i faktyczna praktyka sprawowania władzy w Polsce pozwalają domniemywać innej niż powszechnie głoszona ideologicznej proveniencji partii. Prawo i Sprawiedliwość wydaje się być przede wszystkim reprezentacją polityczną tradycjonalizmu integralnego dążącą do zmiany ładu prawnoustrojowego Polski na drodze rewolucji konserwatywnej.

Analiza szczegółowych zapisów zawartych w dokumentach programowych oraz uchwalanych aktach prawnych, a także praktyki sprawowania władzy w Polsce i społecznych reakcji na nią powinna uprawomocnić powyższą tezę.

¹ Nie jest pozbawiony znaczenia fakt, że od 6 sierpnia 2015 urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pełni Andrzej Duda, kandydat Prawa i Sprawiedliwości.

Charakterystyka analizowanych dokumentów. Przedmiotem analizy są w szczególności: *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, niemal tożsame z nim materiały konferencyjne *Myśląc Polska. Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy, Katowice 3-5 lipca 2015 roku, Silne rolnictwo, zdrowa żywność, nowoczesna wieś. Program rolny PiS*. Dokumenty te stanowią dość zwięzłą prezentację programu politycznego Prawa i Sprawiedliwości – liczą od 158 do 168 stron, co pozwala przebrnąć przez nie bez znużenia i poczucia nadmiernego obciążenia danymi. Jest to niewątpliwym atut. Wszystkie one są dostępne w formacie PDF na oficjalnej stronie <http://pis.org.pl/dokumenty>, cytowania za tymi wersjami.

Tożsamość treści dwóch pierwszych dokumentów wyjaśnia niespójność *Programu PiS*. Za wyjątkiem dobrze napisanej części wstępnej, w której czytelnie i zgrabnie wyłożony został system aksjologiczny partii oraz, w mniejszym stopniu, rozdziału zawierającego diagnozę sytuacji politycznej Polski AD 2014 roku – opartą o chwilami dyskusyjną interpretację znanych powszechnie przykładów nadużyć władzy PO-PSL, kolejne rozdziały programu charakteryzują się stylistyczną różnorodnością. Program stanowi pracę zbiorową, niestety niepoddaną nie tylko redakcji, ale i korekcie. W *Programie* i kolejnych referatach zawartych w materiałach konferencyjnych powtarzają się te same teksty na tyle często i dokładnie, że można mówić o autoplagiacie. Niestety, w analogicznych miejscach powtarzają się także te same błędy stylistyczne, językowe, a nawet w stosunku do wcześniejszego tekstu *Programu* w materiałach konferencyjnych nie usunięto literówek i innych niedoskonałości typu *lapsus calami*. Owa niestaranność działa na niekorzyść nie tyle treści, co wizerunku i oceny intencji autorów. Jest to wyraz bądź niechlujstwa językowego, bądź lekceważenia czytelnika.

Tradycjonalizm integralny według Jerzego Szackiego. Celem przytoczenia argumentów za poparciem tezy niniejszego tekstu – głoszącej, iż Prawo i Sprawiedliwość stanowi polityczną reprezentację środowisk wyznających wartości tradycyjne, należy podać krótką charakterystykę tradycjonalizmu jako wspólnego rdzenia ideologii pravicowych od konserwatyzmu po doktryny rewolucji konserwatywnej.

Charakterystykę taką, wyabstrahowaną z przeglądu szczegółowych doktryn i ideologii, podał Jerzy Szacki na kartach *Tradycji*.² Wybitny reprezentant warszawskiej szkoły historyków idei wyróżnił sześć konstytutywnych cech tradycjonalizmu integralnego:

1. Silne zabarwienie religijne (sakralne).
2. Doświadczenie świata jako jednolitej całości.
3. Przeświadczenie o niezmienności porządku świata.
4. Nienaruszalność żadnej składowej kultury pod groźbą podważenia całości.
5. Bezalternatywność; prezentacja oponentów światopoglądowych jako burzycieli porządku.
6. Bezrefleksyjność.

Wedle Szackiego tradycjonalizm integralny, jest typowym odzwierciedleniem aksjologii społeczeństw epoki przedindustrialnej, co rzuca interesujące światło na obecność rozmaitych jego wariantów we współczesnej Europie i Ameryce Północnej.³ Okoliczność ta pozwala także wytłumaczyć występowanie w programie i polityce PiS elementów archaicznych, co zostanie omówione dalej.

Elementy światopoglądu tradycjonalistycznego w dokumentach programowych i praktyce rządzenia Prawa i Sprawiedliwości. Obserwacja działalności Prawa i Sprawiedliwości pozwala na sformułowanie tezy, iż program polityczny partii – zarówno w teorii, jak i w praktyce sprawowania władzy – zawiera wyżej wymienione składowe tradycjonalizmu integralnego. Ich występowanie zostanie omówione na przykładach wedle powyższego porządku. Jako pierwsze będą podawane zapisy programowe, następnie zapisy aktów prawnych, wreszcie – przykłady zaczerpnięte z rzeczywistego reżimu sprawowania władzy. Uzupełnieniem takiej egzemplifikacji będą niekiedy odniesienia do paralelnych lub analogicznych idei i faktów lub typologii doktryn i ideologii, dzięki czemu możliwe będzie umiejscowienie omawianych zagadnień w szerszym kontekście.

1. *Wymiar sakralny (religijny)*. Zgodnie z deklaracją, iż działania PiS są oparte na katolickiej nauce społecznej,⁴ w programie partii znalazły swe miejsce takie zapisy jak: ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci⁵, definicja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny wraz z podkreśleniem prokreacyjnego celu istnienia rodziny⁶ oraz tezy solidaryzmu społecznego. Zapisy takie, gdyby do nich ograniczało się podkreślanie katolickiej aksjologii partii, sytuowałyby Prawo i Sprawiedliwość pośród ugrupowań europejskiej chrześcijańskiej demokracji. Są one tymczasem jedynie klarownym wstępem do niejasnego rozwinięcia autoprezentacji.

² Jerzy Szacki, *Tradycja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, wyd. II, rozszerzone, Warszawa, 2011, s. 192–193.

³ Dopełniającym kontekstem dla owych rozważań może być uwaga Ryszarda Kapuścińskiego o Polsce jako państwie typu krajów Trzeciego Świata, których typologie dał w *Lapidarium I*, cyt za wersją elektroniczną, <http://docer.pl/doc/n1v1e8>, s. 46 (47).

⁴ *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, s. 8.

⁵ *Ibidem*, s. 7.

⁶ *Ibidem*, s. 8–9.

Kilka kolejnych podrozdziałów stanowi na pozór spójne przemieszczenie tez i argumentów przynależących do dwóch porządków – filozoficznego i historyczno-politycznego. Akcentując rolę wolności człowieka i suwerenności państwa, autorzy argumentują za tymi wartościami przykładami z dziejów Polski. Są to przykłady jednostronne, przytaczane i interpretowane tak, by zaprezentować katolicyzm jako jedyne źródło tych wartości. Do tego stopnia, iż, wbrew faktom, pisze się o Kościele powszechnym jako orędowniku odrodzenia niepodległej Polski w czasie rozbiorów. Bez pokrycia i argumentacji pozostają efektywne i arbitralne tezy w rodzaju:

Nauka Kościoła katolickiego, polska tradycja i polski patriotyzm silnie się ze sobą połączyły budując tożsamość polityczną narodu. Wolność jest w centrum chrześcijańskiej nauki o człowieku, istotą naszej narodowej historii, wolność współtworzy sens bycia Polakiem, dlatego też polska przynależność narodowa, traktowana jako dziedzictwo wolności, równości i szacunku dla ludzkiego życia ma znaczenie uniwersalne. Traktujemy je jako wkład naszego narodu w powszechne dzieje wolności⁷.

Lub też, cytując podrozdział *Stosunek do Kościoła katolickiego*:

W naszych dziejach Kościół odegrał i odgrywa specyficzną rolę, odmienną niż w historii innych narodów. Była ona nie tylko narodotwórcza i cywilizacyjna, ale także ochronna – wtedy, gdy Kościół już w średniowieczu odparł obce próby sprawowania władzy, następnie spośród duchowieństwa wyrosli pierwsi autorzy wzywający do naprawy Rzeczypospolitej. W skrajnie niesprzyjających okolicznościach czasu zaborów, podobnie jak w PRL, Kościół był ostoją polskości, pełnił rolę zastępczą wobec nieistniejącego suwerennego państwa. W tym kontekście trzeba wspomnieć osobę i naukę Prymasa Tysiąclecia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Kościół jest po dziś dzień dzierżycielem i głosicielem powszechnie znanej w Polsce nauki moralnej. Nie ma ona w szerszym społecznym zakresie żadnej konkurencji, dlatego też w pełni jest uprawnione twierdzenie, że w Polsce nauce moralnej Kościoła można przeciwstawić tylko nihilizm. Z tych powodów specyficzny status Kościoła katolickiego w naszym życiu narodowym i państwowym jest wyjątkowo ważny; chcemy go podtrzymać i uważamy, że próby niszczenia i niesprawiedliwego atakowania Kościoła są groźne dla kształtu życia społecznego.

Twierdzenia takie są mieszaniną faktów, ich interpretacji i partykularnych ocen podawanych jako fakty. W istocie rola Kościoła opisana powyżej w średniowiecznej Polsce nie różniła się od jego roli w innych krajach europejskich – nie było w niej niczego specyficznego. Zaś przedstawienie roli Kościoła polskiego w dobie Sejmu Wielkiego, rozbiorów i PRL jest ujęciem jednostronnym, celowym przemilczeniem działań i działaczy odmiennych (stronników Targowicy, lojalizmu zalecanego Polakom przez Watykan, czy współpracy księży z aparatem represji PRL). Akapit drugi zaś jest po prostu nieprawdziwy. Także inne Kościoły i związki wyznaniowe głoszą zbieżną z katolicką nauką moralną, co więcej jest ona podzielana przez osoby kierujące się etyką świecką. Po wtóre, nazywanie nihilizmem systemów aksjologicznych różnych od etyki jest arbitralną i nienaukową oceną. Nihilizm bowiem jest pojęciem o ściśle określonym znaczeniu – jest odrzuceniem wszelkiej etyki, zakwestionowaniem zasadności, celowości i/lub przydatności uwzględniania kryterium etycznego jako takiego. Jest więc sprzecznością samą w sobie określanie jakichkolwiek systemów aksjologicznych mianem nihilizmu. *Last but not least*, twierdzenie takie jest również obraźliwe i pogardliwe w stosunku do wszystkich tych, którzy kierują się wartościami pochodzącymi ze źródeł innych niż Magisterium Kościoła Powszechnego.

W *Programie* znajduje się również podrozdział zatytułowany *Przeciw polskim wartościom*, w którym krytyce zostało poddana dotychczasowa działalność państwa w zakresie edukacji, kultury, polityki historycznej i funkcjonowania mediów.⁸ Analiza tej krytyki ukazuje preferencje PiS w tych obszarach, obecnie urzeczywistniane. Są to: skrajny polonocentryzm wraz z wizją polskości wspartą o XIX-wieczne mity, blokowanie wszelkich rozliczeń historycznych (w szczególności dotyczących polskich zbrodni i przestępstw dokonanych na Żydach, Niemcach lub Ukraińcach – utrwalanie wyłącznej roli Polaków jako ofiary historii), zapowiedź cenzurowania przestrzeni kultury wedle kryteriów katolickiego nacjonalizmu i promocji tego światopoglądu. Znamienne, że owo potępienie prowadzenia rzetelnej i pogłębionej refleksji historycznej i pracy nad zbiorową pamięcią, rzeczywiście tak skutecznie zakłamywaną w PRL, zostało wyrażone w słowach najgorszej gomułkowskiej propagandy, takich jak: szkalowanie dobrego imienia narodu polskiego, rewizjonizm itd.

Głoszenie takich tez w dokumencie programowym nie jest wyrazem ignorancji lub niefrasobliwości. Jest to czytelnym komunikat dla preferowanego tradycjonalistycznego elektoratu, którego reprezentacją jest Prawo i Sprawiedliwość i wokół którego partia konsekwentnie buduje zaplecze społeczne dla swej polityki.

O nieprzypadkowości jednostronności powyższych tez zaświadcza praktyka rządów PiS, zarówno w aspekcie przeprowadzanych i projektowanych ustaw, jak i codziennego funkcjonowania organów władzy.

W grudniu 2016 roku została przyjęta nowelizacja ustawy o zgromadzeniach⁹, przyznająca preferencję wydarzeniom organizowanym przez Kościoły i związki wyznaniowe, które obowiązuje odąd mniej restrykcyjna procedura rejestracyjna. W praktyce regulacja taka daje pierwszeństwo Kościołowi katolickiemu. Religijny charakter

⁷ *Ibidem*, 10.

⁸ *Ibidem*, s. 26–29.

⁹ Zob. np. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Sejm-przyjal-nowelizacje-ustawy-o-zgromadzeniach,wid,18616770,wiadomosc.html?ticaid=118b95>.

organizowanych przezeń zgromadzeń idzie w parze manifestacją określonych sympatii politycznych, co w praktyce skutkuje uprzywilejowaniem sympatyków PiS w manifestowaniu swych poglądów politycznych.

14 lutego 2017 roku rząd przyjął rozporządzenie ministra zdrowia, zgodnie z którym antykoncepcja awaryjna, tzw. tabletki dzień po, dotychczas dostępna bez recepty, będzie wydawana na zlecenie lekarza¹⁰, co przez środowiska liberalne, nie tylko feministyczne, jest interpretowane jako ograniczenie wolności kobiety w zakresie świadomego macierzyństwa i działanie opresyjne państwa, którego wykonawcą uczyniono lekarzy.

Rozporządzenie to wpisuje się w realizację postulatu tzw. ochrony życia od poczęcia. W październiku 2016 roku, posiłkując się złożonym w Sejmie społecznym projektem zmiany ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży, ekipa rządząca podjęła nieudaną próbę całkowitego zakazu aborcji. Także w wypadkach nieodwracalnego uszkodzenia płodu i ciąży będących wynikiem gwałtu. Działanie te wywołały długotrwały masowy protest społeczny, w którym obok partii lewicowych, środowisk feministycznych wzięły udział środowiska liberalne i centrowe. Ów „Czarny Protest”¹¹ został wsparty przez liczne autorytety, a także przez zagraniczne liberalne i feministyczne ugrupowania. Protestowano nie tylko przeciwko odbieraniu kobiecie swobody decydowania o sobie i swym macierzyństwie, lecz podnoszono wiele pozytywnych haseł: godnej opieki medycznej nad matką i dzieckiem, przeciwdziałania przemocy domowej i prokreacyjnej instrumentalizacji roli kobiety, równouprawnienia ekonomicznego i społecznego, powszechnej edukacji seksualnej w szkołach, finansowania programu *in vitro* ze środków budżetu państwa itd.

Zmuszony wycofać się ze wsparcia tego projektu rząd, bardzo szybko zaproponował ustawę o zwiększeniu wsparcia socjalnego dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, co zostało przyjęte dość powszechnie jako akt sprawiedliwości społecznej. Ustawa ta jednak zawierała oprócz tego zapisy, które zostały odebrane przez protestujących jako wyraz pogardy, wręcz barbarzyństwa. Kobiety, które zdecydowały się urodzić dziecko z gwałtu lub głęboko niepełnosprawne zaoferowano jednorazową wypłatę 4000 złotych. Prezes PiS stwierdził wprost, że celem rządzących jest zmotywowanie kobiet do rodzenia dzieci poczętych w wyniku przemocy lub skazanych na śmierć, by tym ostatnim stworzyć szansę... chrztu przed śmiercią i katolickiego pochówku. Nie wzięto pod uwagę kosztów emocjonalnych i zdrowotnych potencjalnych matek, za to z góry zdecydowano za nie, że dzieci zostaną ochrzczone, co narusza wolność sumienia.

Przykłady powyższe, które można by pomnożyć o incydenty pomniejsze, choć równie kuriozalne¹², zdają się stanowić dowód na próby zaprowadzania katolickiej ideokracji.

2–5 *Doświadczenie jedności świata, przekonanie o niezmienności porządku świata, nienaruszalność żadnej ze składowych elementów kultury lub życia społecznego pod groźbą zachwiania tego porządku i bezalternatywność.* Te cztery aspekty są z sobą silnie powiązane, a wynikają wprost z sakralnej sankcji przydawanej własnemu światopoglądowi przez tradycjonalistów. Jeśli przyjmuje się Boskie pochodzenie zarówno praw natury, jak i praw społecznych, to w istocie są one nienegocjowalne i bezalternatywne. Dlatego wszelką odpowiedzią w dyskusji z oponentami jest demonstracyjne usztywnianie swego stanowiska. Dlatego też np. cały program rolny PiS jest zbudowany na anachronicznym agraryzmie i nacjonalizmie gospodarczym wbrew rachunkowi ekonomicznemu. Dziewiętnastowieczne hasła ochrony polskiej ziemi, które wówczas były adekwatną odpowiedzią na politykę wynaradawiania i pauperyzacji Polaków prowadzoną przez zaborców, są dzisiaj powtarzane niemal w niezminionej formie, tak że możliwość dokapitalizowania produkcji rolnej w Polsce przez nabywców zagranicznych, w szczególności ze strefy euro, przedstawia się jak działalność pruskiej Komisji Kolonizacyjnej.

Przyjmowanie poglądu o niezmienności i nienegocjowalności wszelkiego ładu sprawia, że nie tylko działacze PiS zmuszeni są bronić w debacie publicznej anachronizmów, lecz wprost popadają w sprzeczność z własnymi zasadami: gdy np. argumentują za odstąpieniem Polski od konwencji antyprzemocowej przy pomocy argumentu jakoby konwencja ta gwałciła tradycyjne polskie i katolickie wartości. Jak gdyby składową katolicyzmu była aprobata jakiegokolwiek przemocy, nie zaś – jak jest w istocie – podkreślanie godności człowieka. Popadają oni także w sprzeczność na gruncie swobód obywatelskich – z jednej strony deklarując wolność światopoglądową, lecz zmierzając do prawnej dominacji jednego ze światopoglądów. Innymi słowy prezentują postawę dająca się scharakteryzować następująco: możesz wyznawać dowolne wartości, lecz postępować musisz wedle naszych. Zapewne sprzeczność ta jest widoczna dla niektórych działaczy PiS i części zwolenników tej partii. Większość jednak trwa w charakterystycznym dla tradycjonalizmu bezrefleksyjnym dobrostanie.

6. *Bezrefleksyjność.* W świetle powyższego widać wyraźnie, że zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości to raczej wyznawcy określonego światopoglądu niż racjonalnie przekonani stronnicy opcji politycznej. Stąd pochodzą wielorakie wewnętrzne sprzeczności deklaracji i sloganów (nie można deklarować równoczesne poszanowania wolności przekonań i uniemożliwiać prawnie urzeczywistniania innych niż własne, nie sposób nazywać się kon-

¹⁰ Zob. np. <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/onet24-antykoncepcja-na-recepte/bwq489v>.

¹¹ Czarny Protest był na tyle masową i wielowątkową inicjatywą, że pozostawił liczne i wielorakie ślady w Sieci. Zainteresowany Czytelnik może je prześledzić samodzielnie, korzystając z przeglądarki.

¹² Jak konferencja w Sejmie, zob. <http://natemat.pl/192219,kuriozalna-konferencja-w-sejmie-marszalek-i-minister-beda-rozwazac-co-oznacza-ze-bog-jest-stworca-swiate>; albo propozycja wymagania lojalności od katolików i ateistów, że respektują zasady konstytucyjne i wartości obowiązujące w Polsce <https://oko.press/ateisci-ateistanu-kogo-wyrzuci-polski-poslanka-pis>.

serwatystą i głosić tezę, że dobro narodu stoi ponad prawem.¹³ Jest to idea bliska radykalnym nurtom prawniczym, np. ONR-Falandze¹⁴, stad nie dziwi jej obecność w fundamentach światopoglądowych PiS.

W postawie zwolenników i działaczy PiS uderza coś więcej niż bezrefleksyjność, a jakiś infantyizm, który sprawia, że nie może pomieścić im się w głowach, iż ich oponenti naprawdę nie podzielają ich systemu wartości. Traktują swój światopogląd jako oczywistość – i w ten sposób stają się głosicielami banałów. Jeśli wstępują w dyskusję, robią to pozornie – nie dyskutują, lecz wygłaszają kategoryczne sądy, na racjonalną argumentację odpowiadają odwołując się do swych przekonań religijnych. Obracają się w ograniczonym kręgu aksjomatów, z trudem operują konkretami. Co więcej – jako rządzący – zdają się nie rozumieć mechanizmów demokratycznego państwa prawnego i demokratycznego ładu międzynarodowego, do respektowania których obligują ich Konstytucja RP i członkostwo Polski w aliansach międzynarodowych – UE, NATO. Odwołując się do mandatu otrzymanego od wyborców, uzurpują sobie prawo nieograniczonego sprawowania władzy wewnętrznej i ignorowania zasad obowiązujących w UE, podczas gdy mandat ten oznacza tylko i aż tyle, iż mogą sprawować te władzę i reprezentować Polskę na zewnątrz wyłącznie i dokładnie w granicach obowiązującego prawa lub po dokonaniu jego zmiany – zgodnej z zapisami tegoż prawa.

Analiza doktryny i praktyki PiS w świetle kanonu ideologii konserwatywnej. W świetle powyższej analizy deklaracji programowych Prawa i Sprawiedliwości, politycznej praktyki urzeczywistniania ich przez partię oraz metod sprawowania władzy w Polsce należy postawić pytanie o ideologię polityczną i ustrój państwowy faktycznie najpełniej odzwierciedlające wszystkie te składowe.

Oficjalnie PiS prezentuje się opinii publicznej jako stronnictwo konserwatywne, opowiadające się za solidarystycznym państwem narodowym, sprawnym i praworządnym.¹⁵ Taka autocharakterystyka wydaje się być zbyt umiarkowana i wymaga doprecyzowania pojęć.

Badacze ideologii i doktryn politycznych są zgodni co do wieloznaczności pojęcia konserwatyzm.¹⁶ Dwa podstawowe sensory tego słowa to: po pierwsze – system wartości zasadniczo tożsamy z tradycjonalizmem, po drugie – ideologia polityczno-społeczna sensu stricto oparta na określonych przesłankach antropologicznych, której sednem jest antyegalitaryzm, preferowanie ustalonego ładu i niechęć do przemian.

Niewątpliwie PiS jest stronnictwem konserwatywnym w tym pierwszym sensie, będąc polityczną reprezentacją tradycjonalizmu integralnego. Przywiązanie do tradycyjnych wartości jest jednym z siedmiu wyróżnionych przez Romana Tokarczyka składników konserwatyizmu. Wyliczenie pozostałych sześciu pozwoli udzielić merytorycznej odpowiedzi na pytanie o zasadność zaliczania PiS do nurtu partii konserwatywnych.

Obok tradycjonalizmu składowymi ideologiami konserwatywnej są: pesymistyczna antropologia – ograniczone zaufanie do intelektualnych i etycznych dyspozycji jednostek ludzkich i zbiorowości; ambiwalentny stosunek do silnej pozycji państwa, w szczególności zaś osób sprawujących władzę; opór wobec głębokich zmian społecznych; antyradykalizm postulatów i metod; antyegalitaryzm; obrona konstytucjonalizmu oraz własności prywatnej.¹⁷

W pewnym sensie ideologowie i działacze PiS podzielają negatywne wyobrażenia na temat intelektualnych zdolności swych wyborców, proponując zespół poglądów ujętych w ramy ideokracji narodowo-katolickiej. Z drugiej jednak strony partia doszła do władzy m. in. dzięki wielkiej mobilizacji społecznej tradycjonalistycznego elektoratu, odwołując się do swego rodzaju wsparcia wiecowego swych działań – poprzez uczestnictwo członków Klubów Gazety Polskiej i wspólnot Rodziny Radia Maryja w miesięcznicach smoleńskich, w manifestacjach poparcia dla polityki rządu itd. W tym więc punkcie PiS co najwyżej połowicznie wpisuje się w nurt konserwatyizmu. Taktyka ta przypomina raczej mobilizację „ludu” w systemach faszystowskich lub w systemach tzw. demokracji ludowej, z tą jednakże różnicą, że w przeciwieństwie do różnych form przekupstwa lub przymusu znanego z czasów powojennych, np. z wydarzeń Marca 1968 roku, dzisiejsze uczestnictwo zaplecza społecznego partii rządzącej ma charakter dobrowolny, chociaż zorganizowany i w tym sensie niespontaniczny.

W kwestii stosunku do imperium państwa doktryna i praktyka PiS znajduje się na antypodach myśli konserwatywnej. Władza dokonuje obecnie, z naruszeniem prawa – w tym zapisów Konstytucji o trójpodziale władzy i niezawisłości sądów – zmiany ładu ustrojowego RP, w szczególności zaś politycznego podporządkowania sobie Trybunału Konstytucyjnego poprzez nielegalną zmianę jego składu i procedury orzeczniczej oraz dąży do podporządkowania władzy wykonawczej Krajowej Rady Sądownictwa. Jednocześnie nie wywiązuje się z publikacji i respektowania niewygodnych dla siebie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych przed jego upolitycznie-

¹³ Ten nieodosobniony jak się okazuje pogląd zaprezentował wiceminister Mateusz Morawiecki, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/mateusz-morawiecki-w-deutsche-welle-prawo-nie-jest-najwazniejsze,716015.html>.

¹⁴ Zob. Jan Józef Lipski, *Idea Katolickiego Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR "Falanga"*, Wydawnictwo Krynki Politycznej, Warszawa 2015, s. 70-71, 152-154, 157, 189-190.

¹⁵ Zob. <http://pis.org.pl/partia/prawo-i-sprawiedliwosc>, <http://ewybory.eu/prawo-i-sprawiedliwosc>.

¹⁶ Zob. np. Stephen D. Tansey, *Nauki polityczne*, przeł. Joanna Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i Spółka, wydanie I, Poznań 1997, s. 117; Roman Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1984, s. 311-314; Sławomira Wronkowska i Maria Zmierczak (red.), *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań, 2000, s. 192-193.

¹⁷ Zob. Tokarczyk, op. cit., s. 314-318.

niem, nie waha się także przed łamaniem procedury legislacyjnej przyjmowania aktów prawnych w Parlamencie RP. Szermując hasłami sprawiedliwości, sanacji sądownictwa oraz praworządności, sprawująca władzę partia łamie fundamentalne zasady demokratycznego państwa prawa, wzmacniając pozycję władzy wykonawczej kosztem ustawodawczej i sądowniczej. Dodatkową okolicznością potwierdzającą instrumentalny stosunek do zasad demokratycznych i ładu prawnego jest szczególna pozycja prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego. Pozostając formalnie szeregowym posłem PiS, a więc nie ponosząc żadnej politycznej odpowiedzialności, faktycznie jest on pierwsza, jeśli nie jedyną, osobą decyzyjną w Polsce, nie wyłączając prezydenta RP. Pozycja zajmowana przez Kaczyńskiego przypomina tę, jaką w latach 1926-1935 zajmował Józef Piłsudski. Niektórzy komentatorzy dopatrują się w pozycji Kaczyńskiego i kreowanym jego wizerunku męża opatrnościowego Polski znamion kultu jednostki.¹⁸

Także liczne przejawy arogancji przedstawicieli władzy, tłumaczącej swe bezprawne postępowanie uzyskaniem od wyborców mandatu do sprawowania władzy (jak gdyby mandat ten nie był ograniczony zapisami Konstytucji) i własnej ich bezkarności potwierdzają ów przedmiotowy stosunek do władzy, prawa i państwa. Są one tym bardziej szkodliwe, kiedy służą za oręż w walce z opiniotwórczymi środowiskami wykazującymi nielegalność i/lub niekompetencje władzy – jak w przypadku zmian w TK lub reformy systemu edukacji. Niekompetencja ta ociera się o antyintelektualizm, czego przykładem są działania tzw. komisji Antoniego Macierewicza. Opisane powyżej działania są wyrazem tendencji autorytarnych i etatystycznych. Zaprzeczają one także kolejnej cesze konserwatyzmu – poszanowaniu prawa i programowemu konstytucjonalizmowi. Formalnie zachowane instytucje ładu demokratycznego państwa prawa konsekwentnie stają się powolnymi władzy organami fasadowymi, a gdy jest to niemożliwe – ich orzeczenia i zgodne z kompetencjami działania są ignorowane lub dezawuowane w przekazie oficjalnym przez przedstawicieli obozu władzy.

Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy w efekcie bardzo dobrze przeprowadzonej i spójnej kampanii wyborczej, której hasłem przewodnim była „Dobra Zmiana”. Punktem wyjścia dla tej kampanii stała się negatywna ocena rządów koalicji PO-PSL, lakonicznie ujęta w sformułowaniu „Polska w ruinie” oraz nieco lepsza nota wystawiona dorobkowi politycznemu Polski od 1989 roku. Antidotum na wszechobecną degrengoladę ma być program szeroko zakrojonych reform, w efekcie których nastąpi owa „Dobra Zmiana”. Postawa taka jest prostym zaprzeczeniem zachowawczości i wstrzemięźliwości ruchów konserwatywnych. Dalekim powinowactwem z konserwatyzmem pozostaje jedynie zorientowanie na przeszłość jako rezerwuar sprawdzonych i pożądaných wzorców w sferze aksjologicznej. Bo *status quo* jest obiektem miażdżącej krytyki i żaden z jego komponentów nie zasługuje na zachowanie.

Co pozostaje w związku z powyższym, wbrew konserwatywnej autoprezentacji i zgodnej z nią klasyfikacji ośrodków badania opinii, a także wbrew deklaracjom o poszanowaniu zasad demokratycznego państwa prawa, PiS jawi się jako stronnictwo radykalne w dwojakim sensie słowa. Po pierwsze ze względu na radykalizm i tempo przeprowadzanych i projektowanych zmian, po wtóre z uwagi na metody ich przeprowadzania. Dokonywane są one z lekceważeniem prawa polskiego i umów międzynarodowych, z całkowitym ignorowaniem środowisk eksperckich i głosu społecznego, o ile nie jest to głos zaplecza politycznego PiS.

Radykalizm ów, jako wyraz tendencji antydemokratycznych PiS, został potwierdzony w zgodnej opinii wybitnych reprezentantów dyscyplin naukowych i życia społecznego. I tak chronologicznie tytułem wyliczenia:

– w październiku 2016 roku Adam Michnik zarysował analogie w rządzeniu zachodzące między systemem Putina w Rosji, a rządami PiS w Polsce i wskazał na faszyzację życia politycznego w Polsce poprzez przychylności obozu władzy dla ONR¹⁹;

– w dwu wywiadach, w grudniu 2016 i styczniu 2017 roku, ks. prof. dr hab. Alfred Wierzbicki, kierownik Zakładu Etyki KUL, dwukrotnie określił system obecnej władzy w Polsce jako autorytarny²⁰;

– w grudniu 2016 roku, dotychczas zdystansowany do bieżących wydarzeń politycznych w Polsce Grzegorz Turnau, określił sytuację jako płynięcie w stronę państwa totalitarnego²¹;

– socjolog, profesor Ireneusz Krzemiński, określa obecny ustrój jako dyktaturę państwa narodowego, akcentując bezprawne działania obozu władzy²²;

– także o niekonstytucyjności zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa mówili w styczniu i lutym trzej wybitni

¹⁸ Zob. <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-ireneusz-krzeminski-nasze-panstwo-przypomina-prl/j86b2n1>, dostęp 08. 02. 2017.

¹⁹ Adam Michnik, *Polska nie zasłużyła na PiS*, <http://opinie.wp.pl/adam-michnik-polska-nie-zasluzyla-na-pis-6048429975437953a>. Powyższe i następne źródła – dostęp 08. 02. 2017 roku.

²⁰ Zob. <http://faktyfaktach.tvn24.pl/jan-rokita-w-faktach-po-faktach,702807.html>, rozmowa z ks. prof. Wierzbickim od 15:20, o autorytaryzmie: od 23.15 ; <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ks-prof-alfred-wierzbicki-nie-jestem-kapelanem-opozycji,704629.html>, o autorytaryzmie od 07:30.

²¹ Zob. http://www.tvn24.pl/wideo/magazyny/turnau-plyniemy-w-strone-systemu-totalitarnego,1582179.html?playlist_id=12698, od 12:09, o totalitaryzmie od 15:12.

²² Zob. <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-ireneusz-krzeminski-nasze-panstwo-przypomina-prl/j86b2n1>, od początku rozmowy.

prawnicy, uznane autorytety międzynarodowe: profesorowie Adam Strzembosz²³ Andrzej Rzepliński²⁴ i Andrzej Zoll²⁵.

Powyższe analizy ekspertów i ich opinie, podkreślające radykalny, niedemokratyczny, rewolucyjny wręcz charakter wprowadzanych zmian, pozwalają zaklasyfikować działania Prawa i Sprawiedliwości jako przykład rewolucji konserwatywnej²⁶. Co więcej, jak *explicite* wynika ze szkicu profesora Ryszarda Legutki zatytułowanego²⁷, idea rewolucji konserwatywnej jest nie od dziś bliska intelektualnemu zapleczu Prawa i Sprawiedliwości.

Chociaż zapisy konstytucyjne i wartości demokratyczne pozostają dla przedstawicieli PiS-u martwą literą, to przedstawiciele obozu władzy ochoczo szermują nimi jako hasłami, nic nieznaczącymi i niemającymi pokrycia w praktyce rządzenia liczmanami. Pośród nich znajdują się też pojęcia równości i równych szans. Można więc przyjąć, że w oficjalnym przekazie Prawa i Sprawiedliwości brak akcentów antyegalitarystycznych. Co więcej, obóz rządzący w swych ideach i praktyce uznaje za podmiot swych działań zbiorowość – przede wszystkim naród pojmowany jako wspólnota tworzona przez rodziny. Wymiar indywidualnego życia, osobistych decyzji i wyborów aksjologicznych, osobistej odpowiedzialności, jest podporządkowywany arbitralnie definiowanemu dobru tych dwu wspólnot – rodzinnej i narodowej. Owo kolektywistyczne ujęcie zakłada pewnego typu egalitaryzm w ramach przynależności do tych dwóch wspólnot.

Jednocześnie immanentną składową polityki PiS jest wykreślanie arbitralnych podziałów społecznych, lecz nie bynajmniej po linii elita kontra nie-elita. Ich sednem jest arbitralnie określana patriotyczna prawowierność; rozróżnienie na prawdziwych Polaków/patriotów i zdrajców, na ludzi lepszego i gorszego sortu – wedle nad wyraz barwnego wyrażenia Jarosława Kaczyńskiego, na komunę i antykomunę. Przy tym obóz władzy bez osłonek stosuje podwójne standardy – w walkach z oponentami nie uchylając się od przyklepania łatek “komuchów” lub “zdrajców”, przy jednoczesnym eksponowaniu w swoich szeregach rzeczywistych byłych funkcjonariuszy aparatu represji PRL.

Nie jest też PiS antyegalitarny w swoim skrajnym populizmie, który można co do skali i treści porównać z tzw. justycjalizmem zaprowadzonym przez Juana Perona w Argentynie²⁸. Powinowactwo ujawniają się w elementach socjalizmu państwowego i dość skutecznych próbach upolitycznienia największej polskiej centrali związkowej NZSS Solidarność wraz z zawłaszczaniem przez PiS solidarnościowej legendy.

Próba konkluzji. Powyższy przegląd znaczących rozbieżności zachodzących między kanonem konserwatyzmu a doktryną i praktyką polityczną Prawa i Sprawiedliwości wzmacnia tezę niniejszego szkicu głoszącą, że PiS jest przede wszystkim polityczną reprezentacją elektoratu tradycjonalistycznego. Liczebność tego elektoratu wynosi zapewne ok 30% społeczeństwa, być może obejmuje ok 1/3 respondentów. Wyniki wyborcze PiS i rezultaty sondażowe partii oscylujące między 35 a 39% uwzględniają zapewne tych wyborców, którzy wskazali tę partię w akcie zrozumiałego sprzeciwu wobec ośmioletnich rządów koalicji PO-PSL, tych, którym bliski jest lewicowy program społeczny partii, być może także niektórych zwolenników Ruchu Narodowego. Analiza szczegółowych odniesień polityki partii rządzącej do kolejnych aspektów konserwatyzmu ujawnia w szczególności owe przedindustrialne korzenie tradycjonalizmu integralnego, akcentowane przez Jerzego Szackiego. Pozwala ona zrozumieć i wyjaśnić kwestionowanie przez ów tradycjonalizm i doktrynę PiS zasad ładu prawnego III RP i fundamentalnych wolności obywatelskich o rodowodzie oświeceniowym²⁹. Ten otwarty nurt antyoświeceniowy jest, jak wiadomo, motorem rewolucji konserwatywnej, elementy której, jako składowe praktyki politycznej PiS, także zostały wskazane w niniejszym szkicu.

²³ Zob. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/reforma-sadownictwa-strzembosz-w-tak-jest,711329.html>.

²⁴ Zob. http://www.tvn24.pl/wideo/magazyny/rzeplinski-zmiany-w-krs-to-antypolska-kontrewolucja,1592982.html?playlist_id=12695, na początku wypowiedzi pada stwierdzenie o zmianach w KRS jako antypolskiej kontrewolucji, dając po kilkakroć w jej trakcie argumenty na kontrewolucyjny wymiar działania władzy. Por. z innym wywiadem prof. Rzeplińskiego, w którym mówił o bolszewizacji struktury państwa i drodze ku samodzielnemu, http://www.tvn24.pl/wideo/magazyny/prof-rzeplinski-mamy-kontrewolucje,1588910.html?playlist_id=12698.

²⁵ Zob. http://www.tvn24.pl/wideo/magazyny/sedzia-ma-byc-sluga-prawa-a-nie-sluga-rzadu,1593890.html?playlist_id=12695.

²⁶ Roman Tokarczyk omawia rewolucję konserwatywną – nazywana przezeń rewolucyjnym konserwatyzmem, w podrozdziale poświęconym konserwatyzmowi niemieckiemu, co stanowi niejaki problem badawczy. Jak wiadomo, antyradykalizm ma być wedle niego jedną z cech konstytutywnych konserwatyzmu. Albo więc nią nie jest – i wtedy rewolucję konserwatywną można traktować jako skrajną formę konserwatyzmu, albo jest nią nadal – i wówczas należałoby sytuować idee rewolucji konserwatywnej bliżej faszystwu lub narodowego socjalizmu. Skłaniam się ku tej drugiej typologii. Por. Tokarczyk, op. cit., s. 326–327.

²⁷ Ryszard Legutko, *Czego bronimy w Europie?*, w: *Zeszyty Polityczne Prawa i Sprawiedliwości*, nr 1, Warszawa, 2012, s. 29, PDF do pobrania z archiwalnego serwisu PiS <http://old.pis.org.pl/dokumenty.php>.

²⁸ Zob. Tokarczyk, op. cit., s. 265–268; Antoni Czubiński, Wiesław Olszewski, *Historia powszechna 1939–1997. Podręcznik dla studentów historii i nauk politycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, wydanie czwarte, Poznań 2003, s. 289–292.

²⁹ Prof. Rzepliński w jednym z cytowanych wywiadów scharakteryzował współczesną sytuację polityczną w Polsce jako cofnięcie się do stanu prawnego sprzed Konstytucji Trzeciego Maja wprowadzającej trójpodział władz, zob. http://www.tvn24.pl/wideo/magazyny/prof-rzeplinski-mamy-kontrewolucje,1588910.html?playlist_id=12698.

W *Programie* wyrażano *expressis verbis* twierdzenie o państwie polskim jako wartości nadrzędnej, co rodzi niepokój o zabezpieczenie fundamentalnych wolności ludzkich i obywatelskich i zaświadcza etatystyczne skłonności działaczy Prawa i Sprawiedliwości. Bez precyzacji i argumentacji pozostaje równie niepokojąca i arbitralna teza głosząca, że państwo narodowe jest jakoby tym typem państwa, w którym zostają najpełniej zagwarantowane swobody demokratyczne, co pozostaje w niejkiej kolizji z artykułowanymi w tym samym dokumencie obficie, lecz chyba bez pokrycia w faktach, zapewnieniami o poszanowaniu ładu demokratycznego i niedyskryminacji.³⁰

Celem politycznym Prawa i Sprawiedliwości jest ustanowienie silnego państwa narodowego o ustroju autorytarnym, urzeczywistniającego zasady solidaryzmu społecznego z elementami socjalizmu państwowego i nacjonalizmu gospodarczego, etatyzmu, o silnym sprofilowaniu konfesyjnym w wariacie katolickim. Państwo takie z konserwatywnym ideałem łączyć będzie tylko paternalizm.

³⁰ *Program...*, op. cit., s. 11–12.